

Agata Domachowska

Serbia: kwestia „pasywizacji” adresów Albańczyków z doliny Preševa

Albańczycy żyjący na południu Serbii (w dolinie Preševa) od lat oskarżają władze w Belgradzie o łamanie praw albańskiej mniejszości. Kluczowym problemem, na który wskazują, jest wykreślanie ich nazwisk z rejestru obywateli. Skutkuje to w praktyce utratą przez Albańczyków praw obywatelskich. Kwestia ta nagłaśniana jest na forum międzynarodowym zarówno przez władze Kosowa, jak i Albanii¹.

Albańczycy z doliny Preševa. Południowa część państwa serbskiego o łącznej powierzchni 1250 km², znana pod nazwą „dolina Preševa” (alb. *Lugina e Preshevës*), składa się z trzech gmin: Preševo (alb. *Preshevë, Presheva*), Bujanovac (alb. *Bujanoc, Bujanoci*) oraz Medveđa (alb. *Medvegjë, Medvegja*). Część Albańczyków definiuje dolinę Preševa jako „Wschodnie Kosowo” (alb. *Kosova Lindore*), co wynika wprost z jej położenia geograficznego. Ze względu na fakt, że te trzy gminy nie graniczą ze sobą bezpośrednio (Medveđa położona jest bardziej na północ od pozostałych dwóch gmin), wchodzą one w skład różnych jednostek administracyjnych Serbii. Preševo i Bujanovac stanowią część okręgu pczyńskiego (serb. *Pčinjski okrug*), natomiast gmina Medveđa jest częścią okręgu jablanickiego (serb. *Jablanicki okrug*).

W trzech gminach żyje łącznie niespełna 58 tys. Albańczyków (co stanowi ok. 90% całkowitej liczby ludności albańskiej żyjącej na terytorium państwa serbskiego), przy czym zarówno w Preševie, jak i Bujanovcu stanowią oni większość lokalnej populacji. Odmienna sytuacja ma miejsce w Medveđi, gdzie Albańczycy liczą niewiele ponad jedną czwartą ogółu ludności.

Problem „pasywizacji” adresów. Albańczycy żyjący w dolinie Preševa od lat zwracają uwagę na nielegalne, ich zdaniem, działania podejmowane przez serbskie władze, dotyczące wykreślenia ich nazwisk z rejestru obywateli, co skutkuje unieważnieniem adresu zamieszkania. W serbskim prawie działanie to określane jest jako „pasywizacja adresów” (*pasivizacija adresa*). Mianowicie, zgodnie z ustawą dotyczącą kwestii zamieszkania i zameldowania obywateli (*Zakon o prebivalištu i boravištu građana*) z 29 listopada 2011 r., jeśli urzędnicy stwierdzą (po trzykrotnym sprawdzeniu miejsca zameldowania danej osoby), że pod podanym w rejestrze adresem osoba ta nie przebywa, może ona zostać automatycznie usunięta z rejestru ludności². Jednocześnie nakazuje się obywatelowi zarejestrowanie się pod adresem, pod którym faktycznie zamieszkuje, w terminie ośmiu dni od dnia otrzymania decyzji. Na powyższą decyzję obywatel może złożyć skargę do Ministra Spraw Wewnętrznych. Decyzja o unieważnieniu adresu zamieszkania skutkuje ograniczeniem możliwości korzystania

¹ Zob. również najnowsze komentarze Zespołu Bałkańskiego: <https://ies.lublin.pl/komentarze/polnocne-kosowo-a-d-2024-kolejne-kryzysy-i-powolna-normalizacja-cz-1/>.

² Zgodnie z art. 18 wspomnianej ustawy, na wniosek sądu, organu administracji państwowej, innego organu lub organizacji, a także innej osoby prawnej lub fizycznej właściwy organ sprawdza fakt stałego pobytu pod adresem, pod którym obywatel zarejestrował swój pobyt. W przypadku ustalenia, że obywatel nie zamieszkuje pod adresem, pod którym się zameldował, lub jeśli zostanie ustalone, że przy zameldowaniu pobytu podał on nieprawdziwe dane, właściwy organ wydaje decyzję, na mocy której adres jego zamieszkania ma charakter pasywny. Jednostki organizacyjne podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych są zobowiązane sprawdzić, czy dany obywatel zamieszkuje pod adresem, pod którym się zameldował, https://www.paragraf.rs/propisi/zakon_o_prebivalistu_i_boravistu_gradjana.html.

z praw obywatelskich przez przedstawicieli mniejszości, w tym prawa wyborczego, prawa do ubezpieczenia zdrowotnego, emerytury czy zatrudnienia.

Symbolem walki z procedurą „pasywizacji” adresów jest Albańczyk Safet Demiri, żyjący w gminie Medveđa (a czasowo pracujący w Austrii), którego nazwisko usunięto z rejestru ludności w 2019 r. Od tamtej pory przez lata bezskutecznie walczył o poszanowanie jego praw przed sądami w Serbii. Ostatecznie, w listopadzie 2024 r., Trybunał Konstytucyjny odrzucił wniesioną przez niego apelację. Wobec tego S. Demiri zamierza złożyć skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Twierdzi on bowiem m.in., że nie został poinformowany o decyzji dotyczącej pasywizacji, a sama procedura sprawdzania jego miejsca zamieszkania nie została przeprowadzona w sposób opisany w ustawie z 2011 r.

Uważa się, że podobne doświadczenia mają tysiące Albańczyków żyjących na południu Serbii. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez Florę Ferati-Saschemesier³ ponad 6 tys. Albańczyków zostało usuniętych z rejestrów państwowych w Serbii. Działanie to przekłada się również na znaczące obniżenie albańskiej reprezentacji politycznej w regionie, ponieważ wielu Albańczyków zostało w ten sposób pozbawionych praw wyborczych. Jednak odmienne stanowisko reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Serbii, które twierdzi, że obowiązujące w tym zakresie przepisy stosowane są w równym stopniu wobec wszystkich obywateli, niezależnie od ich przynależności narodowej, religijnej bądź innej.

Podmioty zagraniczne wobec łamania praw Albańczyków. Zarówno władze Kosowa, jak i Albanii od lat starają się rozpowszechniać na arenie międzynarodowej wiedzę na temat trudnej sytuacji Albańczyków żyjących w dolinie Preševa. Domagają się wywarcia presji na władze Serbii, aby szanowały prawa ludności albańskiej.

Kwestia odbierania praw Albańczykom żyjącym w Serbii została dostrzeżona zarówno przez Unię Europejską, jak i Stany Zjednoczone. UE oświadczyła, że jest świadoma sytuacji Albańczyków i uważnie monitoruje rozwój wydarzeń. Co więcej, zaapelowała do władz w Belgradzie o jak najszybsze wyjaśnienie tej kwestii. Jest ona bowiem rozpatrywana w ramach negocjacji akcesyjnych, które prowadzone są z Serbią. UE podkreśla m.in., że niezbędne jest zwiększenie reprezentacji Albańczyków w serbskich instytucjach publicznych. Wskazuje się również, że mniejszości narodowe żyjące w Serbii są wciąż niedoreprezentowane w administracji.

Wnioski. Usuwanie nazwisk z rejestru obywateli stanowi jeden z kluczowych problemów, z jakimi od lat mierzą się Albańczycy żyjący na południu Serbii. Ze względu na utrzymującą się od dekad trudną sytuację gospodarczą regionu są oni zmuszeni do poszukiwania pracy poza granicami państwa. Często przebywają zatem za granicą, a nie w miejscu swego zamieszkania na terytorium Serbii.

Ze względu na fakt, że proceder „pasywizacji” adresów dotyczy głównie Albańczyków (a nie członków innych mniejszości – Chorwatów, Węgrów czy Boszniaków – którzy również wyjeżdżają za granicę w celach zarobkowych), Albańczycy uważają, że nie jest to narzędzie prawne, a polityczne, skierowane wyłącznie przeciwko ich mniejszości. Helsiński Komitet Praw Człowieka wprost określił „pasywizację” adresów jako formę czystek etnicznych, dokonywaną za pomocą metod administracyjnych⁴.

³ F. Ferati-Sachsenmaier, *Serbia's Passivization Policy Towards the Albanian Minority: How Southern Serbia is Being Turned Ethnically Serbian*, September 2023, <https://www.mmg.mpg.de/1156996/wp-23-01>.

⁴ Helsinki Committee for Human Rights in Serbia (2021), *Albanian minority on hold. Preševo, Bujanovac and Medveđa as hostages of the Serbia and Kosovo relations*, <https://www.helsinki.org.rs/doc/izvestaj-presevo-eng.pdf>.

Trudna sytuacja Albańczyków żyjących w dolinie Preševa wynika również ze spornych relacji pomiędzy Kosowem a Serbią. Należy podkreślić, że Albańczyków żyjących obecnie po obu stronach granicy kosowsko-serbskiej łączą silne historyczne, kulturowe, a często także rodzinne więzi. Co więcej, Albańczycy, ze względu na brak poprawy standardu życia, od dawna domagają się przyłączenia terenu doliny do Kosowa. Postulaty te są negatywnie odbierane przez władze w Belgradzie. Serbia postrzega tego rodzaju nastroje społeczne, panujące w dolinie Preševa, jako zagrożenie dla jej bezpieczeństwa i integralności terytorialnej.

Należy zakładać, że wraz z rozpowszechnianiem się wiedzy na temat sytuacji Albańczyków na południu Serbii (do czego konsekwentnie dążą albańscy politycy, nie tylko z Serbii, ale także z Kosowa czy Albanii), kwestia kontrowersyjnej „pasywizacji” adresów będzie stanowić ważny element toczących się negocjacji akcesyjnych Serbii z UE, szczególnie w obszarze poszanowania praw człowieka i mniejszości.